

KARCZI, Tiguana

Ale idę znowu sam
nie ma nikogo wokół mnie
i jestem jak taki ogień, który powoli wygasa
ja nie mam adidasa
ty nie masz serca babe
jestem tu jak Tiguana
bo lubię zapierdalać
ale to już to wiesz

ale przecież to są cygańskie cygara
nigdy nie brałem xanax
nigdy nie chciałem kuuurwa sie tu upodabniać
pierdole to prawa
nie idę na prawo
nie będę za darmo
nie będę za całość
chcieli mnie to zabić
ale nic by im to nie dało
dla mnie to za mało
dla mnie to za mało
lepiej widzę cię jak mam Ciebie tutaj w parze
ale w sumie to nie patrzę
bo kiedyś patrzyłem to się zamknąłem się już na zawsze
ale kiedyś taki byłem
ale się w sumie zmieniłem
ale wiem czego bym tu nie zmienił ani bym tego nie cofnął
bo kiedyś na co dzień to praktykowałem samotność

Ale idę znowu sam
nie ma nikogo wokół mnie
i jestem jak taki ogień, który powoli wygasa
ja nie mam adidasa
ty nie masz serca babe x2
jestem tu jak Tiguana
bo lubię zapierdalać
ale to już to wiesz

Pierdole tą samotność bo od zawsze tutaj chciałem ciebie
nie wiem gdzie się zgubiłem ale pomóż odnaleźć moje szczęście
takie wielkie, nie wiem gdzie jestem
pierdole policję bo jak chciałem tutaj ciebie
Wo wo wo na zakręcie
nie baka 200
ale kiedyś to szlajałem się na mieście
z tobą za rękę, mówiłem jak jest pięknie
żadna cena nic nie zmienia bo takie samo mam podejście
życie jest piękne
namaluję ci obrazek jak się trzymasz za te twoje serce
życie jest piękne
życie jest piękne

Ale idę znowu sam
nie ma nikogo wokół mnie
i jestem jak taki ogień, który powoli wygasa
ja nie mam adidasa
ty nie masz serca babe
jestem tu jak Tiguana
bo lubię zapierdalać
ale to już to wiesz